GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

N^ro^ 333

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Grudnia 1830 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dyktator. Mieszkańcy stolicy! Rozpoczęte roboty koło ufortyfikowania przedmieścia Warszawy, postępują wprawdzie z dokładnością, lecz nie z tym pośpiechem jakiego potrzeba obwarowania stolicy i korzystania z dogodnéj jeszcze dotąd pory roku niezbędnie wymaga. Poświęcenie się dla kraju, jakiego w dniach ostatnich tak chlubne daliście dowody, każe mi z ufnością odwołać się i teraz do patrjotycznych uczuć waszych i poruczyć pracy rąk waszych ważne dzieło zapewnienia obrony siedzib waszych. Znaleźli się już tacy, którzy szlachetnym natchnieni popędem, uprzedzili życzenia moje, życzenia narodu, i sami zgłosili się do uczestnictwa w téj ważnéj dla kraju posłudze. Niechaj przykład ich stanie się zachętą dla wszystkich, co pragnąc służyć krajowi czekali tylko chwili w któréj ojczyzna pomocy ich wezwie i nastręczy niecierpliwie przez nich wyglądaną sposobność wypłacenia się ziemi rodzinnéj podług sił i możności z tak świętego długu. Spieszcie obywatele i mieszkańcy do zaszczytnéj pracy, niechaj gdy staną te wały, które nam obronę swobód naszych mają ułatwiać, każdy będzie mógł powiedzieć, i ja przyczyniłem się do ich wzniesienia! Wdzięczna ojczyzna imiona prawych synów swoich poda potomności.

Wystawiać wam potrzebę umocnienia się lub dodawać ochoty do pracy do któréj was wzywam, byłoby to czynić ujmę wzniosłym uczuciom waszym. Niezbyt odległe od nas są chwile w których słabe nawet niewiasty do tych samych robót tłumnie się garnęły. Dzisiaj więcéj jeszcze jak wówczas, pomocy waszéj, swobody narodowe potrzebują.

Do wałów! ten okrzyk niechaj napełnia stolicę, a w dalekie poniesiony miejsca, niech dowodnie pokaże wrogom, że wszystko poświęcimy, dla zapewnienia trjumfu świętéj sprawie dla któréj, wszyscy powstaliśmy. Wszyscy którzy zechcą mieć udział w téj nowéj przysłudze, udadzą się do rady municypalnéj, gdzie prezydent za znieśieniem się z jenerałem który ma sobie poruczony kierunek fortyfikacji, wskaże im dalsze przeznaczenie. Warszawa d. 14 grudnia 1830 r. — *Chłopicki.* — Sekr. jlny dyktatury, A. *Krysiński.*

— *Dyrekcja jeneralna poczt królestwa Polskiego.* — Uwiadamia publiczność, iż z mocy upoważnienia przez Kommissję rządową spraw wewnętrnych i policji udzielonego, po zniesieniu cenzury, zapisy na wszelkie jakiebądź pisma perjodyczne za granicą wychodzące, odtąd przyjmowane będą na wszelkich urzędach i stacjach pocztowych, a w Warszawie jak dotychczas było w kassie jeneralnéj pocztowéj. Obok tego zniesioném jest dawne rozporządzenie, podług którego pisma zagraniczne poprzednio do Warszawy dochodzić i ztąd dopiero w kraj rozsyłane być musiały, owszem wezwane są kantory gazet zagraniczne, aby żądane pisma dla abonentów na prowincji będących wprost i bezpośrednio do urzędów pocztowych, które je zapisały, regularnie przesyłały, celem izby tém wcześniéj abonentom doręczane być mogły. — Warszawa d. 13 grudnia 1830 r. — Radca stanu, dyrektor jlny policji i poczt, A. *Sumiński* — Obywatel delegowany, A. *Cichowski.* — Sekr. jlny, *Markowski.*

— *Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy.* W wykonaniu postanowienia rządu tymczasowego królestwa Polskiego z d. 11 b. m., podaje do publicznéj wiadomości, że opłata biletowego na pobyt od obcych żydów do miasta stołecznego Warszawy i przedmieścia Pragi przybywających, pobierana, zniesioną została. — Warszawa d. 13 grudnia 1830 r. — Prezydent, *Węgrzecki.* — Sekr. jlny, *Jahołkowski.*

— *Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy.* Utrzymywanie ciągłe w należytéj czystości ulic i placów publicznych, jak dla porządku i dogodności powszéchnéj jest potrzebném, tak i dla zdrowia mieszkańców jest nieodzownėm.

Rada municypalna, powodowana temi względami, ponowiła intendentowi magazynu karowego istniejące co do oczyszczania miasta z błota i innych nieczystości rozporządzenia, aby jednak pożądany skutek mógł być osiągniętym, zachodzi konieczna potrzeba, aby właściciele domów dodawali sposobem dotychczasowym, pomocy karom miejskim, przez nakazanie stróżom swych possessij i dopilnowanie skutku, izby w dniach poniżéj wyrażonych, wszelkie nieczystości, a mianowicie błoto z bruku, trotuarów i rynsztoków, w rozległości właściwéj każdéj possessji, zmietali i zgarniali zaraz od rana, a nawet jak najraniéj w kupy, które następnie tego samego dnia karami miejskiemi uprzątnięte zostaną. Porządek dni i ulic, na których błoto w myśl powyższego wezwania zgarniane być winno, jest następujący:

1) W poniedziałek i czwartek, na ulicach: Gnojna, w Starém mieście, Brzozowa, Mostowa, Rybaki, Bolość, Bugaj, Boczna, Garbarska, Białoskórnicza, Zrzodłowa, Maryensztadt, Sowia, Bednarska, Furmańska, Browarna, Dziekanka, Oboźna, Alexandrja, Tamka, Wróbla, Szczygla, Solec, Czerniakowska, Mokotowska, Xiążęca, Marszałkowska, Jerozolimska, Alea.

2) We wtorek i piątek, na ulicach: Miodowa, Kapitulna, Podwale, S. Jana, Rynek Starego miasta, Jezuicka, Kanonja, Dziekanja, Piwna, Zapiecek, Piekarska, Dunaj, Krzywe koło, Nowo miejska, Rycerska, Slepa, Grodzka, Długa, Freta, Rynek nowego miasta, Bielańska, Przejazd, Nalewki, S. Jerska, Franciszkańska, Kozla, Zakroczymska, Wójtowska, Stara, Piesza, Kościelna, Przyrynek, Owcza, Dominikańska, Spadek, Gwardji, Fawory, Zielona, Inflandzka, Bonifraterska, Móranowska, Pokorna, Stawki, Mylna.

3) W środę i sobotę, na ulicach: Danielewiczowska, Senatorska, Nowo-Senatorska, Krakowskie przedmieście, Trębacka, Kozia, Wierzbowa, Niecała, Czysta, Nowy-Swiat, Ordynacka, Wiejska, Bracka, Warecka, S. Krzyska, Mazowiecka, Królewska, Szpitalna, Wielka, Pańska, Bagno, Plac Grzybowski, Twarda, Graniczna, Grzybowska, Gnojna, za Żelazną bramą, Skórzana, Krochmalna, Zimna, Ptasza, Przechodnia, Targowa, Waliców, Żelazna, Wronia, Chłodna, Wolska, Elektoralna, Solna, Orla, Zatyłki, Leszna, Karmelicka, Rymarska.

Lubo rada municypalna pewna jest, że właściciele domów przekonani o potrzebie i konieczności utrzymywania miasta w ochędóstwie, mianowicie podczas pory słotnistéj, śpieszyć będą zadosyć uczynić odezwie niniejszéj; aby jednak oznaczony wyżéj porządek jak najściśléj był zachowany, urzędy cyrkułowe odebrały polecenie dopilnowania skutku. — W Warszawie dnia 13 grudnia 1830 r. — Za wice prezydenta *Krzywoszewski*. — Sekretarz jeneralny, G. *Jakołkowski*.

— *Dowódca gwardji ruchoméj województwa Mazowieckiego.* Mam honor podać do publicznéj wiadomości, iż officerowie w województwie Mazowieckiém zamieszkali, dawnéj służby i teraźniejszéj dymissjonowani, mają się wprost z swemi dowodami zgłaszać do szefów bataljonów w obwodach dowództwo mających, jakoto: w Warszawskim *Podczaski*; w Gostyńskim *Grabowski*; w Łęczyckim *Garczyński*; w Stanisławowskim *Bogusławski*; w Rawskim *Oryński*; w Kujawskim *Tarski*; w Sochaczewskim *Pintowski*; celem wstąpienia w szeregi gwardji ruchoméj województwa Mazowieckiego, a szefowie bataljonów przejrzawszy dowody ich autentyczności, zaręczą i stosownie do ich zdolności przedstawią dowódcy gwardji ruchoméj województwa Mazowieckiego, który ich następnie przedstawi do nominacji regimentarzowi siły zbrojnéj województw po lewym brzegu Wisły będących. W końcu chcący zaś służyć dawnéj organizacji officerowie jazdy, mają się udać do Łęczycy do organizatora pułku Mazurów hrabi *Sierakowskiego*. Dnia 10 grudnia 1830 roku. W. *Dobiecki*. — *Zieliński* kapitan S. G.

— *Od obywatela Antoniego Szymańskiego dowódcy pułku 1go Krakusów.* Wzywam was współobywatele Warszawy do poparcia kroków naszych; nie chcę zagrzewać gorliwości waszéj, bo ta przy tylu doznanych uciskach aż nadto widoczna, i zajęła całe uczucia wasze. Idzie tylko o danie prędkiéj i skutecznéj pomocy, ażeby dzieło tak wielkie pomyślnie do skutku doprowadzone zostało. Czekam was i tych wszystkich, których wam gorliwość wasza za towarzyszów wskaże; znajdziecie nas zawsze jednych, to jest, zawsze dobra swéj ojczyzny szukających. Niech hasłem czynności naszéj będzie słodkie imie ojczyzny, a przy niéj śmierć albo pokonanie nieprzyjaciół naszych. Mało tam bowiem należy ważyć życie i majątek, gdzieby go ciągléj i siebie samego i pokoleń swoich niewoli oddać wypadło. — Więc szanowni obywatele Warszawy! Ja tu jestem przeznaczony od wyższych władz, to jest, od wodza naczelnego dyktatora i regimentarza województwa Krakowskiego, Sandomierskiego, Kaliskiego i Mazowieckiego JW. *Małachowskiego* jenerała, abym jak najśpieszniéj formował pułk 1wszy Krakusów w Warszawie. Więc nie zbywa gorliwości i chęci szlachetnéj młodzieży w obronie swojéj ojczyzny stawać w szeregach tegoż pułku: więc upraszam szanownych obywateli miasta Warszawy kunsztu krawieckiego, aby na swych warsztatach jak najśpieszniéj raczyli kazać robić po dwa mundury, to jest, czamarkę, która się nazywa Krakuską, rajtuzy czyli szarawary, aby były obszerne podług modelu danego, lejbik z rękawami, płaszcz z rękawami. I wy obywatele szanowni, fabrykanci obuwia, raczycie się najgorliwiej przyłożyć, aby na każdym ich warsztacie kazali wyrobić po dwie pary ciżmów. Upraszam także szanownych obywateli fabryki siodlarskiéj, aby gorliwości swojéj jak największéj dołożyli, i robili tranzle takie jak im model wskazany będzie. Spodziewam się po gorliwości szanownych obywateli, że dołożą wszystkich starań, aby jak najśpieszniéj kazali robić; bo nasza matka ojczyzna chce najprędszego pośpiechu, bo żołnierz będąc odziany dobrze, to będzie nieprzyjaciela dobrze bił. Łączę wyraz mego szacunku dla szanownych obywateli miasta Warszawy. A. *Szymański*, pułkownik pułku 1go Krakusów. Warszawa dnia 11 grudnia 1830 r.

— Ktoby znalazł 2 ćwiartki z Nm 26,234; 4 ćwiartki z Nm 4122 z klassy piątéj i 4 ćwiartki z klassy czwartéj Nr 15,322 wraz z 35 rublami bomażnemi w pugilaresie, raczy oddać do kantoru loterji B. J. Simona na Granicznéj ulicy, za stosowne wynagrodzenie; przytém ostrzega się, że tylko prawemu właścicielowi, jaki zapisany w xiędze, przypaść mogąca wygrana wypłaci się.

Wiadomości Warszawskie.

Czy może być skojarzoną władza jednego, z wszechwładztwem narodu?

Przypadkiem zapewne zdarzyło się, iż w gazecie Polskiéj z d. 14 b. m. i r. zeszedł się artykuł z ostatniemi słowami: »*rerum momenta querenda*« z artykułami: »*co był dyktator? i co jest dyktator.*« Przeciw obydwom tym artykułom, nie masz nic do zarzucenia, 1szy z nich historycznie, 2gi rzeczywiście prawdziwy. Gdyby naród nie był o godności swojego dyktatora, i czystości jego zamiarów przekonanym, w chwili, w któréj bez zachwiania złączył i zbratał się z cząstkowém usiłowaniem oswobodzenia się; bez trwogi objawiłby swoję obejrzałość. Ale jak autor 1go (ze 3ch) artykułu wspomniał: »*non autores sed rerum momenta querenda,*« tak istotnie na tym w epoce te-

rażniejszéj punkcie oprzeć się wypada: Mniéj ludzi, jak ważność *przedmiotu i epoki rozpamiętywać należy.* Że jednakowo przy wszechwładztwie, jakiego dyktatura daje wyobrażenie, niepodobną jest prawie rzeczą, rozmyślając o dostojeństwie, oddzielić wyobrażenie o mężu który je objął, przeto wybaczy autor artykułu: » *co jest dyktator?* » iż zwrócę uwagę jego, że wyraz w tymże artykule: » *zapragnął władzy* » nieudolnie upada pod oświadczeniem dyktatora z d. 5 b. m. i r. » *biorę urząd,* » *za otworzeniem sejmu urząd ten złożę* »; a wyraz *ogarnął*, dysharmonijnie brzmi obok tegoż oświadczenia. Ale dosyć tyle o wyrazach. Potrzeba konieczna *zupełnéj ufności*, tę kusą polemikę przywołała i wymawia. Wróćmy do zasady: » *ważność przedmiotu i epoki rozpamiętywać* należy» Tu staje na 1éj uwadze: o co powstają narody? Czego się dopominają? i czego żądają? za co życie i własność w ofierze kłaść postanowiły? Dlaczego i my woleliśmy stanąć na szali niebezpieczeństw i znojów, aniżeli spoczywać na szalce (chociaż dolegliwego, ale jednak) pokoju? — Na te zapytania odpowiedź krótka i prawdziwa: *narodów celem* i żądaniem *usuniecie władz nieograniczonych, zabespieczenie i ustalenie bytu prawnego.* 2gą uwagą w obecném badaniu *ważności przedmiotu i epoki*, jest: jakiemi środkami my Polacy w obecnéj chwili możemy w spólny nasz i innych narodów osiągnąć cel? jedyny żądz naszych pozyskać skutek? Stanowisko w którém się w obecnéj chwili znajdujemy, potrzebuje zabezpieczenia się nagłego, bo tylko groźna nasza postawa jest w stanie zabespieczyć byt i cele nasze, bąć na drodze pojednawczéj lub pośredniczéj; bąć na drodze honorowego lub krwawego sporu. Na obu drogach każda zawada może się stać opoką, jeżeli nie pochłaniającą charybdą. A więc potrzeba do kierowania obroną i siłą naszą, dłoni nawykłéj do odpierania wszelkiéj nieprzyjaznéj zawady, dłoni czystéj jak łza niewinności, a jednak silnéj i zręcznéj. W chwilach już napadającego niebezpieczeństwa, nikt nie zasięga rady, chwyta za co może i własnym raczéj instynktem jak rozmysłem, groźny cios odpiera. Takiém jest zaprawdę obecne położenie nasze. Piérwéj prawie instynktem jak rozmysłem działać musiemy, piérwéj ufnością w Bogu i prawości sprawy naszéj, aniżeli ustaleniem tych swobód za które się poświęcamy, a które pod zasłoną spiżową na fundamentach zasad świata i narodów, odzyskać i ustalić możemy. Bóg, jedność, ufność i siła, oto piérwsze żywioły istnienia, oto środki do osiągnięcia wielkiego niepodległości i swobód celu, które w bespieczném stanowisku, spokojnemu i od wszelkiego napadu zasłoniętemu rozmysłowi, w braterskiém porozumieniu ustalać, w podziale działań zostaje. Lecz jak? i dopokąd kojarzyć dwie różnorodne z sobą istoty? Niepodległość i wszechwładztwo narodu, z których jedno niecofnym celem, drugie koniecznym jest środkiem; z chwilowém powierzeniem władzy, któréj samo nazwisko, innego dzwięku i istoty pragnące, i wolne razi ucho. — Podstawa do kojarzenia jest obecna; spoczywa ona na skale gwałtownéj potrzeby, i na szczycie pożądań narodów i świata. — Z téj to wzniosłości punktu, potrzeba upatrywać pożądanego zjednoczenia placu. Na nim stanąć musi z jednéj strony dobrowolna, że niepowiem narzucona ufność, z drugiéj obejrzała wprawdzie, lecz nieprzeszkodna pomoc jako wydzielenie wszechwładztwa narodowego, raczéj do wspierania jak strażowania ufności przeznaczona. Przed niecałym pół wiekiem, w pierwszych chwilach niebespieczeństwa, na dojrzewającą we Francji wolność, konsulowie stanęli w pomoc chwilowemu dyktatorowi, lecz nie paraliżowali orlich działań, które cały rój napaści rospędziły, a wszechwładztwo narodu tym się ustaliło, iż chwilowa pojedyncza władza jego woli była wypływem, i pod osłoną téj działała pomocy, którą jéj toż przeznaczyło wszechwładztwo. I my w podobném położeniu czyliż podobne środki nie we własnych dzierżemy ręku? Jest sejm, jest dyktator. Jest więc władziwo narodu, jest sprężyna działania. Głównym naszym celem: Samoistność i niepodległość Piérwszą potrzebą: gotowość w groźnéj a gdyby można i w trwożącéj postawie. — Użycie władztwa, kojarzy nas z narodami, które nauczyły się używać go, od przodków naszych, a więc wątpić nie mogą abyśmy téj własności, kiedy odbiegli. Samo użycie sprężystości działania, (którą jedna tylko dłoń kierować winna), przeciw wrogom, zasłonić może. Wydzielenie z woli narodu własnéj władzy, i powierzenie jéj naczelnikowi, ustanawia objęcie że tak rzekę, w possessją téj puścizny ojców naszych, którą oni na ostrzach oręży pielęgnowali, któréj najpierwsi w Europie używali, kiedy inne téj części globu narody, pożądać jéj nawet nie umiały. Stojemy teraz w przedsionku téj świątyni niepodległości, któréj nam zbrojna i obronna tylko ręka, klucze złożyć może. Gdyby nienader posępny otaczał nas horyzont; nieby nie mogło przed dzisiéjszemi narodami, przed dzisiéjszym światem wytłómaczyć poddania się, choćby na jednę chwilę, władzy przeciw któréj nie my sami powstaliśmy; nie wymowić wzniesienia gromochronu, któryby czystym nie był złotem, i gdyby się sam piął na szczyt chociaż najkonieczniéjszéj obrony. Ale narody, jako istoty moralne i kojarzące się dzisaj po bratersku, poufale i z zaufaniem wchodzą we wzajemne zwierzenia się, interessa i potrzeby. Rozumiejąc konieczność ustanowienia zastępstwa chwilowego z własnéj woli; dostrzegą użycia władztwa narodu, i jego dla tego na chwilę poświęcenia, aby go dla późnych zachować pokoleń. A w kraju naszym, gdzie każdy obywatel chętniéj by był żołnierzem aniżeli samowładcą, nie daje się do myśli przypuszczać w nikim jego pożądliwość. Oświadczenie najwaleczniéjszego żołnierza jest tego dowodem; niezadługo spełnienie zapewnień oświadczenia, stanie się téj prawdy rękojmią. Bo u każdego prawego męża jedyna w sobie samym odpowiedzialność za szczęście ojczyzny (częstokroć ślepym trafem lub przekornością losu przy najczystszych chęciach, przy najdzielniejszych usiłowaniach, na szwank narażonym być mogącego,) ciężkiém musi być brzemieniem. Europa mało naliczyłaby; Polska pewno żadnego nie znalazłaby uzurpatora. Swiat się przeczyścił jak wyobrażenia jego. Milsza i zaszczytniejsza, bo bezpieczna, ufna, wdzięczna i wieczna Wassyngtonów, Telów i Boliwarów rola. Każdy jéj się rad uczy w szkole ducha czasu, rad odgrywa w obliczu świata który dla téj jednéj roli ma tylko zaszczytne i wdzięczne poklaski, a powod do nich w ustalających się zasadach, które krew prawych spisuje, a cywilizacja we wszystkich, czuć zdolnych, ryje pamięci. Z tych punktów: konieczności samowładztwa narodów, i uczuć dzisiejszych ludzi; gdy wyjrzemy na plac skojarzenia na krótkie na-

der chwile różnorodnych władz ogółu z pojedynczością; a postrzeżem że w stanowisku narodu jest chwilowe poświęcenie dla zabespieczenia się na wieki; w stanowisku zaś poszukiwanego zastępcy władzy, Europejskie dostrzeżem usposobienie, wtedy skojarzenie ukaże się w postaci do prawdy podobnéj, w uroku dla narodów zrozumiałym. Ale jakie są cechy koniecznego poświęcenia władzy (zawsze myślę i mówię o doczasowéj), ze strony narodu? jaka cecha i rękojmia usposobień Europejskich, poszukiwanego zastępcy władzy?... Aby te pytania rozwiązać, należy wystąpić z praktycznego obrębu a wstąpić na ślizką niekiedy teorji posadzkę. Bo kiedy człowiekowi nieudzielona władza dokładnego poznawania samego siebie, tym mniéj posiada własności i siły pojęcia przed objawieniem się usposobień w skutkach, tak pojedynczych jak zbiorowych wspólistot. Teorja, takie podaje na zaspokojenie pytań znamiona: »Naród przybiera cechę poświęcenia własnego, w chwili, gdy się na podział lub wydzielenie swéj władzy decyduje.« »Europejski zastępca lub wykonywacz téj władzy; gdy się obejrzałością niezraża.« Oto główne cechy. Zastósowanie téj teorji do samego wyłącznie należy narodu; bo on tylko siebie w zbiorowéj i czątkowéj znać może postaci, bo jemu samemu najgłówniéj na pomyślnych zależy skutkach, bo Argus zawsze więcéj widział jak Achil... *rerum momenta querenda.* (*Post-scriptum*). Uwagi niniejsze stoją w nierozdzielnym związku z artykułem Gazety Polskiéj z pod Nru 331, z dnia 14 grudnia 1830, zakończonym dopiéro co wspomnionem godłem, i jako jedna całość uważane być potrzebują. Ażaliż w połączeniu zasad i projektów obu tych artykułów, chcę mówić: azaliż w dobrze zrozumianym interessie *siły wyższéj*, (interesu narodu) a w *ścisłém rozbadaniu epoki* dzisiejszéj nie miałyby znaleść światłe i gorliwe izby sejmowe i czcigodny dyktator, punktu i placu skojarzenia władz o których mowa? czyliż wszechwładztwo sejmu mogącego się teoretycznie nieustającym ogłosić, z zastrzeżeniem wolności zwołania w każdym razie członków onego, przez przyboczny departament zagraniczny, o którym w tamtym artykule wspomniano; nie stanowiłoby ubespieczenia głównego celu narodu? Możnaż na chwilę przypuszczać do myśli aby dyktator uczuciami swoimi nie sięgał szczytu zamiarów wzniosłego, poświęceń jego własnych i narodu celu? ani wątpić. Obiedwie tu strony do jednego dążą, obiedwie czują siłę zasady: *Unitae vires agunt* «, obiedwie unikną obrazagu, któryby mógł paraliżować pierwszych usiłowań, głównych i wspólnych pożądań naszych, skutku. Obiedwie strony na bacznéj mieć potrafią uwadze, co potrzeba *siły wyższéj* wymaga.... Bóg, ufność, jedność! »*rerum momenta querenda.* «

— Konstanty br. Zamojski ogłosił, że tworzy pułk jazdy i już złożył 100,000 złł. w banku na pierwsze potrzeby. Dowódcą będzie pułkownik Załęski.

— W Lublinie d. 7. b. m. wieczorem, pokazał się Meteor tak podobny do łuny, że uderzono w dzwony na gwałt; trwał 5 minut.

— Słychać, że z rozkazu dyktatora, jeńcy Rossyjscy zostający w Warszawie, tudzież wszelka broń i rzeczy pozostałe po Rossjanach, posłane będą do Radomia i Łowicza.

— Listy prywatne z Berlina donoszą, że Francja i Anglja zawarły przymierze przeciw Prussom i Rossji.

— Wojsko Austrjackie, według odebranéj sztafety z Kielc, stanęło na granicy; podług téjże sztafety w czasie powstania w Krakowie, wojsko Austrjackie przybyło na Podgórze, lecz wkrótce dostało rozkaz wyruszenia ku Wiedniowi. Wodzicki oddalił się z Krakowa do swojéj wsi Niedźwiedzi.

— Z Kalisza nadeszła urzędowa wiadomość o powstaniu w Szlązku, i że twierdza Kozel już jest w ręku powstańców.

— Kurjer Pol. donosi, że Newachowicz używał liści opadłych z kasztanów i orzechów Włoskich do fabrykacji tytuniów.

— *Zapytanie.* Gdy reskryptem dyktatora, kuratorja nauk usuniętą została jako szkodliwa, zapytujemy, czyli ten który po złożeniu urzędu przez s. p. Oebselwitza chciał takowe urzędowanie wskrzesić i stale utrzymać w osobie kuratora uniwersytetu; czyli ten który był inkwizytorem świeżo więzionéj młodzieży akademickiéj; czyli ten nakoniec, którego głos publiczny wyłączył z *rządu tymczasowego*, może dziś zasiadać w najważniejszéj magistraturze, jaką jest kommissja rządowa wyznań i oświecenia?

— Papiery *Hankiewicza*, byłego sekretarza kommissji sprawiedliwości, zabrano i w Banku złożono.

— Oczekiwany przez publiczność Rys historyczny rewolucji naszéj, wyszedł już z druku pod tytułem: *Wielki tydzień Polaków* czyli *Opis pamiętnych wypadków w Warszawie* od 29 listopada do 5 grudnia, in 8vo. Dostanie go po wszystkich składach xięgarskich stolicy, mianowicie u Gałęzowskiego, Glücksberga, Brzeziny, Daltroza, Magnusa etc. Cena exemplarza zł. 3. Dziełko to prócz opisu samych wypadków z d. 29 listopada i nast. obejmuje krótki rozbiór pogwałceń naszych praw i swobód, które doprowadziły do zrzucenia jarzma niewoli; nadto mieści w sobie chronologicznie wszystkie postanowienia nowego rządu, jakie następowały po sobie w wielkim owym tygodniu oswobodzenia Polski. Tłómaczenie tego dziełka Niemieckie, końcem rozszerzenia go za granicą jest już w druku, i wkrótce wyjdzie również na widok publiczny.

— Dyktator mianował zastępcą sekretarza jeneralnego w kommissji rządowéj sprawiedli: JP. Józefa Ostrowskiego.

— Nadeszła wczoraj do Banku wiadomość sztafetą, iż przerwana od dnia 8 b. m. w skutku rozporządzeń władz Rossyjskich, kommunikacja między komorą Polską Alexota, a komorą Rossyjską Kowno, w d. 12 b. m. znowu otworzoną została; tak iż listy, trasporta i osoby opatrzone paszportami z Rossji do Polski, równie jak z Polski do Rossji, bez przeszkody w téj chwili są przepuszczane.

PRUSSY. — *Z Wrocławia.* — Od czasu rewolucji Francuzkiéj, przejechało przez nasze miasto kilkunastu officerów Polskich, z dawnego wojska Francuzkiego, między innymi Raquelier kapitan, ten sam którego szpieg Orliński w Krakowie denuncjował, w skutek czego był Raquelier więziony i sądzony, a uwolnienie swoje jedynie winien nieuległości sędziów swoich.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.